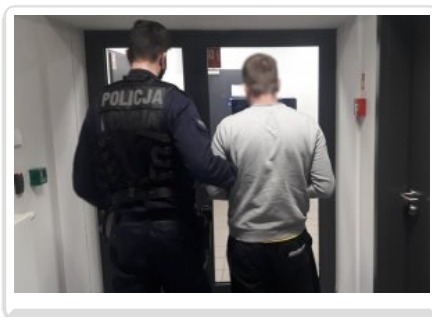
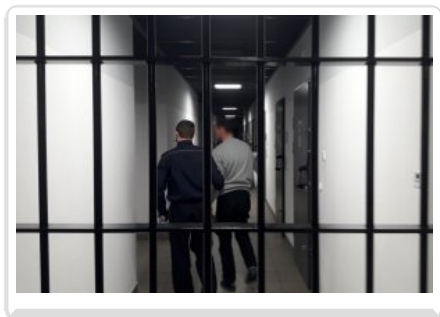


SPRAWCY KRADZIEŻY ROZBÓJNICZEJ TRAFILI DO ARESZTU

Data publikacji 02.03.2021

Kryminalni z drugiego komisariatu zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież rozbójniczą, do jakiej doszło końcem lutego w sklepie spożywczym w Bielsku-Białej. Sprawcy w „biały dzień” zrabowali towar wartości ponad 500 złotych i użyli przemocy oraz gróźb wobec dwóch kobiet i przypadkowego świadka, którzy chcieli ich powstrzymać. 36 i 41-latkowi grozi kara nawet 10 lat więzienia. Na wniosek śledczych sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu obydwu podejrzanych.



Do zdarzenia doszło 21 lutego bieżącego roku w minimarkecie przy bielskiej Alei Armii Krajowej. Dwaj mężczyźni skradli artykuły spożywcze i alkohol o wartości ponad 500 złotych. Kiedy nieuczciwi klienci z koszykami wypełnionymi towarem zamiast do kas, skierowali się do wyjścia, dwie pracownice sklepu postanowiły powstrzymać ich przed kradzieżą. Wtedy mężczyźni używając siły fizycznej zaatakowali właścicielkę sklepu i pracownicę oraz przypadkowego świadka, który chciał pomóc kobietom. Właściciele zagrozili śmiercią, a następnie zbiegli ze skradzionym towarem. Na miejsce natychmiast zostały skierowane policyjne patrole i śledczy z technikami kryminalistyki. Stróże prawa zabezpieczyli ślady oraz rozpoczęli poszukiwania podejrzewanych o kradzież rozbójniczą mężczyzn. Policjanci szybko ustalili, że sprawcami przestępstwa są dwaj mieszkańcy miasta w wieku 36 i 41 lat. Według informacji, jakie uzyskali, nie posiadali nigdzie stałego miejsca zamieszkania. Kryminalni zaczęli sprawdzać miejsca, w których byli wcześniej widywani oraz ich kontakty towarzyskie. Wkrótce śledczy namierzyli sprawców tej kradzieży. Obydwaj zdając sobie sprawę z tego, że ich zatrzymanie to kwestia czasu i nie mogąc się nadal skutecznie ukrywać, sami zgłosili się w piątek do drugiego komisariatu.

Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzut kradzieży rozbójniczej. Za przestępstwo to każdemu z nich grozi kara nawet 10 lat więzienia. Młodszy ze sprawców, 36-latek siedział już w więzieniu za podobne przestępstwo, dlatego jako recydywista musi się liczyć z surowszym potraktowaniem go przez wymiar sprawiedliwości. Na wniosek śledczych sąd aresztował obydwu podejrzanych na 3 miesiące.